GAZETA PORANNA

Biblioteka

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6624 | Lwów, niedziela 18 lutego 1923. | Rok XVI

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. CENA EGZ. 300 M. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Anglicy opuszczają Nadrenję.

Państwo, w którem wszyscy kradną.

Wielki wybuch w Borysławiu.

Rozpoczęcie rokowań handlowych z Rosją sowjecką.

Warszawa. (AW.) W ostatnich dniach między poselstwem polskiem w Moskwie a komisarjatem spraw zagranicznych nastąpiła wymiana not w sprawie wznowienia polsko-rosyjskich rokowań handlowych. Na zapytanie poselstwa polskiego, komisarjat wyraził swe uznanie dla inicjatywy rządu polskiego i wyznaczył termin rozpoczęcia rokowań na 26. bm. w Moskwie. Pracami końcowemi nad traktatem handlowym kierować będzie podsekretarz stanu Strassburger.

Po ukończeniu rokowań nad konwencją telegraficzną polsko-rosyjską, która rozpocznie się w najbliższych dniach w Moskwie wszczęte będą pertraktacje o zawarcie polsko-rosyjskiej umowy konsularnej.

PROJEKT REGULAMINU SEJMOWEGO.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem Sejm uchwalił **projekt regulaminu** w myśl projektu większości komisji regulaminowej.

Z ważniejszych postanowień tego regulaminu warto podnieść, że **dla uzyskania nagłości wniosku potrzeba uchwały 30 posłów**, a nie 60, jak komisja się domagała. Następnie **dla poparcia wniosku o imienne głosowanie potrzeba 50 posłów**, a nie 100. A w końcu posłowie, którzy nie są obecni na posiedzeniu i nie usprawiedliwią się, tracą — nie jak proponowano przedtem 10 prc. djet poselskich, ale 5 prc.

TYDZIEŃ WAKACJI W SEJMIE.

Warszawa. Tel. wł. (m) Dziś odbyło się posiedzenie **konwentu senjorów**, na którem rozpatrywano sprawy bieżące. Konwent uchwalił pismo prez. min. Sikorskiego w sprawie współpracy rządu ze Sejmem skierować nie do komisji regulaminowej, ale do **komisji konstytucyjnej o rozpoznanie i wydanie opinji.**

Jak słychać, w przyszłym tygodniu, będącym okresem wakacji, sejmowa komisja skarbowa i budżetowa będą pracowały bez przerwy.

RASZIN KONAJĄCY.

Praga. Tel. wł. (g) Min. finansów Raszin jest konający. Czynność serca utrzymuje się sztucznie.

PANNA, KTÓRA POTRAFI UNIEŚĆ AUTO... I MŁODZIENIEC, GRYZĄCY ŻELAZO.



(Do artykułu na str. 7.)

Olbrzymie bankructwo w Berlinie.

NIEMCY ZNÓW KUPUJĄ OBCE WALUTY.

Berlin. Tel. wł. (ch) Sensacją dnia dzisiejszego na giełdzie berlińskiej było ogłoszenie niewypłacalności pewnego większego banku, którego pasywa wynoszą jeden i trzy dziesiąte miljarda marek. **Stało się to z powodu olbrzymich strat, poniesionych na giełdzie przez gwałtowny spadek** obcych walut. W toku są próby uzdrowienia tego banku. Bank Rzeszy ze względu na trwającą dalej zniżkę obcych walut przystąpił dziś **wskutek silnej podaży do nabywania obcych walut.**

Ostry kurs w Nadrenji.

Paryż. (AW.) „Petit Journal" donosi, że rząd francuski w najbliższych dniach przystąpi do dalszego zaostrzenia blokady Ruhry, a w szczególności do zamknięcia przywozu rudy kruszcowej do Zagłębia, aby w ten sposób unieruchomić przemysł westfalski.

ROZWIĄZANIE POLICJI NIEMIECKIEJ.

Paryż. (AW.) „Liberte" donosi, że władze okupacyjne postanowiły rozwiązać policję niemiecką na całym obszarze Zagłębia Ruhry, jako wrogo usposobioną względem Francuzów.

ARESZTOWANIE BURMISTRZÓW.

Düsseldorf. (AW.) Skutkiem oporu, stawionego zarządzeniom władz okupacyjnych aresztowali Francuzi burmistrzów kilku znaczniejszych miast Zagłębia jakoto m. Essen, Oberhausen, Gelsenkirchen, Duisburg i Herne.

Anglicy gotują się do wymarszu.

Berlin. (AW.) „Prager Presse" donosi, że w najbliższych dniach opuszczają wojska angielskie Nadrenję. Są one już od 9 lutego gotowe do wymarszu, tak, że w przeciągu 24 godzin mogą usunąć się z terytorjum okupowanego. „Prager Presse" przypuszcza, że rząd Bonar Lawa wyda wkrótce rozkaz ewakuacji Kolonji, oraz odtransportowania wojsk angielskich do kraju.

Paryż. Tel. wł. (m) Francusko-angielska konferencja w sprawie przejęcia przez Francuzów linji kolejowych znajdujących się na obszarze obsadzonym przez Anglików, trwała dziś od godz. 11.30 przedpołudniem do pierwszej popołudniu w Londynie. Delegacja francuska z min. Le Trocquerem na czele udała się w ciągu dnia dzisiejszego do Paryża, celem złożenia odpowiedniego referatu. Dzisiejszy „Temps" wieczorny twierdzi, że konferencja nie wydała pozytywnych rezultatów, natomiast „Intransigeant" donosi, że **Anglja zgodziła się na transport francuskich i belgijskich pociągów węglowych przez obsadzoną wojskami francuskimi nową linję kolejową: Düsseldorf-Akwizgran.**

Położenie w Smyrnie bardzo poważne

FLOTA KOALICJI W POGOTOWIU.

Londyn. (AW.) Z Konstantynopola donoszą, że położenie w Smyrnie jest **bardzo poważne**. Ekstremiści domagają się wypowiedzenia układu w Houdanji. Nastroje w Zgromadzeniu Narodowem nie sprzyjają ustępstwom na rzecz sprzymierzonych. Polityka Ismeda spotkała się z ostrą krytyką i wpływ jego zmniejszył się znacznie. W kołach politycznych Konstantynopola uważają wyjazd przedstawiciela sowietów Aratowa za niepomyślny dla ogólnej sytuacji.

Londyn. (AW.) W porcie Smyrny znajduje się 22 okrętów wojennych, z tego 11 angielskich, 4 francuskie, 3 włoskie i 4 tureckie.

Londyn. (AW.) „Daily News" notuje niesprawdzoną pogłoskę, że Turcy ostrzeliwali bardzo silnie francuskie torpedowce w Smyrnie. Jeden z okrętów ma być uszkodzony.

Obsadzenie pasa neutralnego odbywa się w spokoju.

Warszawa. Tel. wł. (m) Z kół miarodajnych **informują, że dalsza akcja obejmowania przez władze polskie pasa neutralnego nie napotyka na większe przeszkody,** dlatego też zapowiedziane na dziś posiedzenie komitetu politycznego Rady min. celem omówienia sytuacji w pasie neutralnym nie zostało zwołane.

Warszawa. (AW.) Dzienniki podają, że 12 bm. sekretarjat Ligi Narodów otrzymał telegram rządu kowieńskiego z protestem przeciw podziałowi strefy neutralnej polsko - litewskiej. Liga Narodów nie odpowiedziała na protest, ograniczając się jedynie do zakomunikowania go członkom Ligi.

Litwini przejęli władzę w Kłajpedzie.

Kłajpeda. (AW.) 15 bm. o godz. 11'30 przedpołudniem zjawił się przedstawiciel nowego rządu Gallis u Simonajtisa wraz z komisarzem alianckim. W obecności komisarza odbyło się oddanie rządu nowemu dyrektorjatowi. Simonajtis złożył w ręce Gallisa władzę. Według informacji pism litewskich wojska francuskie w najbliższym czasie opuszczą Kłajpedę, zależnie od tego, kiedy zapadnie ostateczne decyzja Rady ambasadorów. Między wojskami litewskimi a francuskimi doszło do układu, na zasadzie którego wojska francuskie okupować będą północną część miasta, litewskie zaś południową. W skład rządu obecnego, prócz Gallisa wchodzą 2 Litwini i 2 Niemcy. Akt przejęcia władzy formalni oznacza zwycięstwo komisji ambasadorów, w rzeczywistości uznanie faktu dokonanego. Rząd Simonajtisa pozostawił puste kasy i ten właśnie brak pieniędzy wywołuje niebezpieczeństwo zaburzeń w mieście, gdyż niema funduszów na wypłatę płac robotniczych.

FLOTA LITEWSKA JUŻ PŁYNIE...

Gdańsk. (AW.) „Dziennik Gdański" donosi z Kowna, że wojenna flota litewska, zakupiona przez Litwinów w demobilu amerykańskim składa się z 2 lekkich krążowników, oraz 2 łodzi podwodnych, znajdujących się w drodze do Kłajpedy.

STRAJK GÓRNIKÓW WE FRANCJI.

Paryż. Tel. wł. (w) „L'Humanite" donosi, że dziś przystąpiło sto tysięcy górników do strajku. Dzienniki prawicowe oświadczają, że strajk nie rozszerzy się na wszystkie organizacje górnicze.

Telegramy.

—o—

KRÓL BELGIJSKI W PARYŻU.

Paryż. (AW.) „Intransigeant" donosi, że król belgijski udaje się do Paryża, by tu z Poincarem, oraz francuskimi ministrami odbyć naradę w sprawie wprowadzenia odrębnej waluty w Z. Ruhry.

IDĄ JUŻ PO „ZASIŁKI" DO AMERYKI.

Londyn. (PAT.) „Daily Mail" donosi z N. Jorku, że ambasador niemiecki zwrócił się do rządu amerykańskiego **z prośbą o zbieranie składek** w celu zebrania funduszu na udzielenie pomocy 500.000 Niemców zagłębia Ruhry. Rząd amerykański odnosi się wyraźnie nieprzychylnie do tej sprawy, ponieważ wie dobrze, że **wielcy kapitaliści niemieccy wysłali do Ameryki przeszło 200 miljonów funtów szterlingów.** Rząd amerykański sądzi, że Niemcy uczyniliby **lepiej, gdyby użyli swych kapitałów na niesienie pomocy współrodakom,** zamiast apelować do dobroczynności Amerykanów.

I JAPONJA PODEJMIE STOSUNKI Z ROSJĄ.

Warszawa. Tel. wł. (m) Z Moskwy donoszą, że b. japoński poseł w Warszawie Kowakami podczas swego przejazdu przez Rosję odwiedził prawie wszystkich członków sownarkomu i omówił możliwość nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją a Japonją.

W kołach sowieckich utrzymują, że Japonja zgodzi się ewakuować Sachalin, żąda natomiast przed nawiązaniem stosunków wynagrodzenia jej obywateli, którzy ponieśli straty na Syberji. Również stawia za warunek udzielenie jej koncesji nad Amurem i Kamczatce.

O ile pertraktacje zakończą się pomyślnie, posłem sowieckim w Tokio zostałby Joffe.

ZNÓW JEDEN „IDEOWIEC".

Warszawa. (AW.) „Ekspress Poranny" donosi, że morderca metropolity Jerzego wystosował do ministra sprawiedliwości list, w którym twierdzi, że bynajmniej nie kierował się motywami osobistemi w spełnieniu zbrodni i miał jedynie na celu dobro cerkwi prawosławnej.

Grozi częściowe zamknięcie Politechniki.

Pomimo zaprowadzenia od dwóch lat „numerus clausus" na przepełnionym Wydziale Mechanicznym Politechniki lwowskiej, pokazało się w bieżącym letniem półroczu roku akademickiego 1922-23, że niepodobna pomieścić zapisanych studentów w kreślarniach i pracowniach. O ile przeto w ciągu bieżącego półrocza nie uzyska Politechnika całego budynku Zakładu karnego dla kobiet im. Marji Magdaleny dla rozszerzenia swych pomieszczeń, **wstrzyma się** w myśl uchwały Rady Wydziału Mechanicznego z 12. bm. **wpisy nowych studentów na 1-szy rok studjów** w przyszłym roku akademickim 1923—24 względnie w razie objęcia tylko części wymienionego budynku ograniczy się liczbę studentów, mogących być przyjętymi na 1-szy rok Wydziału mechanicznego, do 50-ciu.

Wielki wybuch w kopalni borysławskiej.

SZYB KOPALNI „WIT" ZUPEŁNIE ZNISZCZONY.

Borysław. (AW.) We czwartek o północy w kopalni „Wit" nastąpił wybuch nitrożelatyny, przygotowanej do torpedowania szybu. 160 kg. tego materjału wybuchło z nieznanej przyczyny. Szyb i okoliczne budynki zniszczone. W promieniu pół km. wyleciały wszystkie szyby. Szkodę szacują na 200 miljonów. Strat w ludziach nie było. Wiertacz, który podczas wybuchu obecny był w szybie, wyrzucony wybuchem na 5 metrów w górę doznał silnych kontuzji.

Kopalnia „Wit" należy, do tow. „Polski Przemysł Naftowy" i „Polska Nafta". Dziś (16 bm.) ma się odbyć torpedowanie szybu „Pomorski".

Sejm potępił apoteozowanie zbrodni.

TAKŻE CH. D. OFICJALNIE PRZYŁĄCZYŁA SIĘ DO POTĘPIENIA BEZMYŚLNYCH MANIFESTACJI

Warszawa. Tel. wł. (m) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wielkie zainteresowanie wywołał wniosek nagły Wyzwolenia w sprawie gloryfikacji zbrodni, popełnionej na osobie najwyższego dostojnika Rzplitej. Nagłość tego wniosku motywował pos. Putek zaznaczając, że śmierć Niewiadomskiego wywołana wyrokiem sądu i decyzją Prezydenta Rzplitej stała się źródłem wichrzeń, kierowanych nawet przez stronnictwa zasiadające na skrajnej prawicy tej Izby. Endecka gloryfikacja zbrodni była początkiem manifestacji, jakie od tego czasu ciągną się po dzień dzisiejszy. **Są organizacje, które mają na celu specjalne urządzanie uroczystości ku uczczeniu pamięci Niewiadomskiego.** Nie chodzi w tej chwili o **histeryków i filistrów**, wykupujących po sklepach kwiaty i noszących je na grób skazańca, chodzi raczej **o wyjaśnienie stosunku urzędników państwowych** do państwa i o zachowanie się niektórych organów rządowych, a mianowicie tych urzędników, którzy w tych manifestacjach brali jawnie udział.

Pos. Putek podał między innymi, że np. we Lwowie **młodzież seminarjum żeńskiego brała oficjalnie udział w nabożeństwach żałobnych za Niewiadomskiego, pod kierownictwem pedagogów dyrektorów**.

Wrażenie również wywołała mowa przedstawiciela Chadecji. Zaznaczył on, że jego stanowisko jest tego rodzaju, iż **potępia z punktu widzenia chrześcijańskiego i obywatelskiego gloryfikowanie zbrodni**, dokonanej na najwyższym zwierzchniku państwa.

Chadecja nie ma nic przeciw temu, aby rząd w przypadkach gdy urzędnik dopuści się takich postępków ze surowością **wystąpiła przeciwko podobnym wykroczeniom**. W głosowaniu przez drzwi **nagłość wniosku Wyzwolenia uchwalono 156 głosami przeciw 141.**

Pogróżki Bonara Law'a.

Lwów, 17. lutego.

Prezydent ministrów Bonar Laws wygłosił w parlamencie wielkie ekspose polityczne, w którem najwięcej uwagi poświęcił obecnemu konfliktowi francusko - niemieckiemu. I przyznać należy, że to co Bonar Laws powiedział stanowi nieprzyjemną niespodziankę nie tylko dla samej Francji, lecz także dla wszystkich jej szczerych przyjaciół. Pomimo zwyczajnej dotąd dla Francji neutralności w konflikcie francusko - niemieckim zapowiedział Bonar Laws, że Anglja w najbliższej już może przyszłości odwoła swoje oddziały z Kolonji. Nie sam fakt odwołania nielicznych oddziałów angielskich z Niemiec lecz znaczenie, jakie Bonar Laws faktowi temu sam przypisuje wywołać może zaniepokojenie nie tylko w Paryżu, lecz także w innych metropoljach Europy. Oto Bonar Laws zaznaczył wyraźnie że wycofanie wojsk angielskich z Kolonji oznaczałoby rozbicie się ententy, czyli opuszczenie Francji przez Anglję. Anglja, wierna wiekowej swej



BONAR LAW

polityce łączenia się z pokonanym świeżo przeciwnikiem, uchwyciłaby niewątpliwie rękę którą Niemcy, pragnący zemsty na Francuzach ku niej wyciągają.

O pewnej niechęci przynajmniej do obecnego rządu francuskiego świadczy już to, że Bonar Laws odważył się w parlamencie powiedzieć, że Francuzi pragną wprawdzie bardzo odszkodowania od Niemców, w tym samym jednak stopniu dążą do tego, by Niemcy odszkodowania tego zapłacić nie mogli. Jest to bowiem jawne potępienie całej dotychczasowej polityki Francji wobec Niemiec. Bonar Laws zarzuca też Francji że nie zgodziła się na załatwienie konfliktu z Niemcami przez Ligę Narodów. Przyjść może jednak wkrótce czas — mówi Bonar Laws z gestem życzliwego Niemcom proroka — że Francuzi sami o pośrednictwo to będą się starali a wówczas nadejdzie stosowna dla Anglji chwila do pośrednictwa.

Z powodu nieustępliwości Francji i Niemiec uważa Bonar Laws obecną sytuację polityczną za bardzo groźną, nie wykluczającą niemiłych niespodzianek. W Paryżu oceniają mowę Bonara Lawsa bardzo spokojnie, widząc w niej jedynie dowód chwilowej tylko skuteczności intryg Berlina.

Dr. Jeleń.

O definitywne ustalenie granic.

Warszawa. Tel. wł. (m) Z poważnych źródeł informują, że na jednej z ostatnich narad gabinetowych omówione zostały sprawy stosunku międzynarodowych czynników międzynarodowych co do **ostatecznego uregulowania naszych granic**. Rząd dołoży wszelkich starań, aby odpowiednie czynniki międzynarodowe rozpoczęły już kroki dyplomatyczne zmierzające do ostatecznej likwidacji sprawy granic Rzplitej.

Czy kolej może istnieć bez deficytu?

MIN. KOLEI TWIERDZI, ŻE TAK, I OPRACOWUJE ODNOŚNY PLAN.

Warszawa. Tel. wł. (m) Minister kolei zajęty jest obecnie **sprawą przekształcenia gospodarki kolejowej, na gospodarkę samowystarczalną.** Jak wynika z dotychczasowych obliczeń przy odciążeniu kolei od różnych uciążliwych świadczeń na rzecz innych resortów, zwłaszcza wojskowości i poczty, samowystarczalność **taka jest zupełnie możliwa.** Wówczas to administrowanie kolei będzie mogło odbywać się bez deficytu.

Polska uzyskała za cukier 6 milj. dolarów.

WPŁYNIE TO NA ZNIŻKĘ KURSU WALUT OBCYCH.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na zasadzie porozumienia z cukiernikami Min. skarbu otrzymało miljon trzysta tysięcy funtów szterlingów za wywóz zeszłorocznej kampanji cukrowej. Stanowi to z górą sześć miljonów dolarów. Suma ta powiększy bardzo znacznie zapasy walutowe PKKP. pozwoli zaspokoić **całkowicie zapotrzebowanie walutowe ze strony przemysłowców i banków.**

W ten sposób można mieć nadzieję, że usunie się zapotrzebowanie na waluty obce, **że kursa jej spadną.**

Kaplica w Brodach przed forum Sejmu.

INTERPELACJA POSŁA REIZESA.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem pos. Henryk Reizes wniósł interpelację do prez. min. i do min. spraw wewnętrznych w **sprawie głośnych wypadków brodzkich**, opisanych w swoim czasie bardzo obszernie w **lwowskiej „Gazecie Porannej".**

Interpelant domaga się od rządu, aby wystąpił przeciw bezprawnemu łamaniu praw własności. Wypadek taki zdarzył się w Brodach, gdzie zajęto bezprawnie budynek będący własnością niejakiego Krystjampolera. Interpelant zapytuje prez. min., czy wiadomem mu jest, że na obszarze Rzplitej znajdują się miejscowości, w których artykuły 99 i 95 konstytucji nie mają zastosowania, dalej, czy wiadomem jest, że starosta w Brodach oddał wykonanie władzy bezpieczeństwa w ręce nielegalnego zarządu klasztornego. Wkońcu czy wiadomem mu jest rzekome tolerowanie **przez władze państwowe gwałtów na własności** prywatnej. Według regulaminu uchwalonego przez Sejm, odpowiedź na interpelację ma nastąpić w ciągu 6 tygodni.

Rumunja odda Rosji część Besarabji?

Bukareszt. (AW.) „Politica" donosi, że rząd rumuński zawarł ostatnio układ z Rosją, na mocy którego Rumunja by zabezpieczyć sobie pokój z sowjetami odda im część Bessarabji. Sprawą tą zająć się ma najbliższa konferencja ministrów Małej Ententy w Bukareszcie. Drugim ważnym punktem obrad tej konferencji ma być rozbrojenie Węgier.

Dusza Polski na kresach Wschodnich.

Jak się polszczyła Ukraina.

Ludność ruska pragnie spokoju, ale popi jątrzą...

II.

SZTUCZNIE STWORZONA INTELIGENCJA RUSKA ROZSADNIKIEM NIEZADOWOLENIA I PODBURZANIA. — MAŁE UŚWIADOMIENIE NARODOWE OSADNIKÓW POLSKICH. — TOPNIEJĄCE REZERWY POLSKIEJ INTELIGENCJI

Nowet Austrji, mimo najusilniejszych zabiegów nie udało się dopiąć wymarzonego celu rutenizacji Ukrainy i ona musiała się zgodzić na to, że mimo tępienia polskości i sztucznego faworyzowania żywiołu ruskiego, wbrew jej woli większość stanowisk administracyjnych w tym kraju była obsadzona przez Polaków i że bez nas i bez polskiego języka tym krajem rządzić nie było można. Z drugiej strony jednak niezapominajmy, że rządy austrjackie wyrządziły nam wielkie szkody.

Sztucznie stwarzana inteligencja ruska pomału wzrastała liczebnie, na szczęście jednak jej wewnętrzna wartość jest jeszcze bardzo niska, o czem świadczy próba ogniowa dokonała w jesieni 1918 roku.

Próba ta wykazała zupełną nieudolność tych żywiołów do samodzielnego życia politycznego. Jeżeli jednak wnikniemy w duszę ludności nieobjętej tym chorobliwym procesem, to ujrzymy całkiem inny obraz.

Duszę tę wyczuć możemy jedynie na wsi, przyglądając się bliżej dążnościom wiejskiej ludności ruskiej, która tworzy jej właściwy rdzeń i nadaje cechę usposobieniu ruskiej części tego kraju.

Pomijając ogólnie znany fakt, że ludność ruska jest prawie równoważona przez ludność polską, spostrzedz można, że główną cechą charakterystyczną nastrojów ruskiej ludności wiejskiej jest

pragnienie spokoju i ustalenie się warunków.

Ludność ta łaknie silnej władzy, któraby jej dała możność spokojnej pracy na wsi.

Inny duch wieje natomiast z murów Św. Jura, który w systematycznie po każdej wsi rozsianych popach ma gorliwych orędowników i krzewicieli swej idei.

Na ten moment musimy zwrócić szczególną uwagę. U każdego popa znajduje się pod pozorem przyszłego zięcia lub instruktora dla dzieci jakiś pseudo-inteligent, na których właśnie

opiera się ruska tajna organizacja.

Siły tej nie należy przeceniać, gdyż na szczęście ruski kler, zdzierający przy każdej sposobności sute daniny ze swych wiernych duszyczek i zazwyczaj obarczony liczną rodziną, nie cieszy się wielkim mirem, ani gorącem uwielbieniem ze strony ludności wieśniaczej.

Ta obserwacja powinna jednak wskazać nam drogę postępowania, szczególnie w stosunku do rdzennie polskiej ludności tutaj żyjącej.

Ruch osadniczy liczbowo znacznie zasilił szeregi polskie wśród tutejszych wsi. Gdy się jednak przypatrzymy z bliska ruchowi osadniczemu i wogóle stosunkom wśród polskiej ludności na wsi, nasuwają się nam niestety niezbyt pocieszające refleksje. O ile polskość tego kraju utrzymaną została dzięki ruchliwości i ofiarności naszej inteligencji, to z drugiej strony, powiedzmy sobie całkiem szczerze, **lud polski żyje tutaj częstokroć w zupełnej nieświadomości pod względem narodowościowym.**

Nie wolno nam również pominąć faktu, że dzięki pracy, niepojętej wprost dla każdego Polaka tutejsza **inteligencja polska, wciąż topnieje,** gdyż ciągnie na zachód, a jej miejsce zajmuje **świeżo nastająca inteligencja ruska.** Musimy się więc kategorycznie domagać od rządu, ażeby każdy Polak, który z jakichkolwiek bądź względów stąd przeniesiony zostaje, **natychmiast zastąpiony został Polakiem.** Szczególnie dotyczy to sądownictwa, gdyż w tej dziedzinie podczas wznowienia sądów doraźnych poczyniliśmy tyle smutnych doświadczeń, a także i lokalnych przedstawicieli resortowych ministerstw.

Sprawa kina „Świteź" w Tarnopolu.

USZCZUPLENIE DOCHODÓW GMINY I T. S. L.

Tarnopol, 16. lutego.

(k.) Jak wiadomo, od chwili wykrycia oszustw w kinie „Świteź", do dziś dnia w sali tej nie odbywają się przedstawienia kinematograficzne. Właściciel kina, niejaki Adolf Loorber, jeszcze od r. 1918 uprawiał różne nadużycia z biletami wstępu, uszczuplając gminę Tarnopol w dochodach z podatku od widowisk tak, że suma strat dochodzi do wysokości kilku miljonów. Za te sprawki Loorber był nawet aresztowany, jednak po przesłuchaniu został z więzienia śledczego wypuszczony.

Tymczasem sprawa otwarcia kina „Świteź" jakoś utyka, a na tem cierpią tak fundusze gminy, jak Towarzystwa Szkoły Ludowej które pozostały pozbawione pokaźnych dochodów. Mianowicie koncesję na prowadzenie kina „Świteź" posiada T. S. L. i tę koncesję właśnie dzierżawił Loorber, płacąc 5 procent z brutta tytułem dzierżawy. Sala zaś jest własnością niejakiego Szynagla, trudniącego się dostawami, wobec czego Loorber w kinie tem mało co posiadał.

Gdy władze obecnie nie chcą Loorberowi pozwolić na prowadzenie kina T. S. L. zmuszone jest wydzierżawić swoją koncesję komu innemu. Z tego powodu zgłosiło się już kilku oferentów, dających różne, korzystniejsze nawet od Loorbera warunki. Jednak wydział sprawy nie rozstrzyga, gdyż znalazły się pewne jednostki pragnące zatuszować sprawę Loorbera i jego dalej utrzymać w charakterze dzierżawcy koncesji kinematograficznej. I z tego to powodu kino „Świteź" ciągle jeszcze zamknięte, na czem gmina i T. S. L. dalej ponosi materjalne straty.

Walka policyjna z szałem tańca.

(p). „Roz-shimmienie" i „rozfoxtrocenie" Berlina doprowadziło do takiego rozluźnienia moralności, że władze widziały się zmuszone do energicznej interwencji. Policja berlińska wydała bardzo surowe zarządzenia, redukujące znacznie ilości lokali tanecznych, a i w pozostałych wprowadzono wczesne godziny policyjne. Właściciele dancingów, będących dziś jednym z najlukratywniejszych interesów, czynią usilne starania, celem uchylenia tych zarządzeń. Na razie udało im się uzyskać przedłużenie godziny policyjnej, oraz pozwolenie na urządzenie trzech wieczorów tanecznych w tygodniu dla koncesjonowanych lokali tanecznych. Wobec nieposiadających tych koncesji są władze nadal nieubłagane.

NADESŁANE.

BOGUMIŁA ANCÓWNA

DZIENNIKARKA I B. NAUCZYCIELKA SZKOŁY HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ

PO CIĘŻKICH CIERPIENIACH, ZAOPATRZONA ŚW. SAKRAMENTAMI, ZMARŁA DNIA 14. LUTEGO 1923 R., W 39 ROKU ŻYCIA.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ DNIA 17. LUTEGO 1923 R., O GODZINIE 3-ciej PO POŁUDNIU Z DOMU PRZEDPOGRZEBOWEGO (UL. KOCHANOWSKIEGO L. 94) NA CMENTARZ ŁYCZAKOWSKI DO GROBOWCA RODZINNEGO, NA KTÓRY TO OBRZĘD KREWNYCH, PRZYJACIÓŁ I ZNAJOMYCH ZAPRASZA W SMUTKU POGRĄŻONA

RODZINA.

Państwo, w którem wszyscy kradną.

Walka ze złodziejami kolejowymi w Rosji sow.

Wzorem „naczalstwa“ idą pomniejsze złodziejaszki. — W jednym roku okradziono koleje na 37 miljonów złotych rubli. — Żelazna miotła Dzierżyńskiego.

Sensacyjne rewelacje o wyłomie, jaki w zasobnym skarbcu sowieckim zrobili Radek, Sinowjew, Sadoul i tow. uzupełnia prasa bolszewicka („Ekonomiczeskaja Żiźń“) szczegółami, dającemi obraz wprost **potwornej korrupcji w każdej dziedzinie życia państwowego współczesnej Rosji.** Zdaje się, jakoby zarazki złodziejstwa, łapownictwa i innych podobnych zaraz, toczących Rosję carską wygięły ze szczętem w atmosferze krwawego terroru. Tymczasem stało się przeciwnie: **wybujały niesłychanie i dojadają resztek organizmu kolosa rosyjskiego,** tylko że obecnie przybrały barwę — czerwoną...

W r. 1922 na kolejach rosyjskich zginęło **skutkiem kradzieży, rabunku lub „nieznanych przyczyn“.**

2 i pół miljona pudów środków żywności, przeszło 6 miljonów pudów opału, 80 tysięcy pudów przesyłek wartościowych, razem około 11 i pół miljonów pudów w łącznej wartości przeszło 37 miljonów złotych rubli, co stanowi 15 procent ogólnych wydatków wydziału komunikacji.

Cyfry te przeraziły nawet „wyrozumiały“ z natury na takie „narodowe“ wybryki rząd sowiecki. Wydelegowano **specjalną komisję śledczą pod wodzą słynnego z żelaznej ręki Dzierżyńskiego,** celem oczyszczenia kolejowej stajni Augjasza.

Ta „komisja centralna dla zwalczania korupcji kolejowej“ zakończyła już pierwszą część pracy, a plon jej przedstawia się następująco:



DZIERŻYŃSKI
mający podjąć syzyfową walkę ze złodziejstwem w Rosji.

Wypędzono ze służby 3000 urzędników kolejowych,

a z nich przeszło 1000 skazano na różne kary. **60 procent tych zuchów — to byli zaprzysiężeni komuniści.**

Znów inne gniazdo złodziejstwa, to t. zw. „Centrosojuz“. W styczniu r. b. zaczął się w Moskwie olbrzymi proces przeciw 38 członkom tej instytucji rządowej, **oskarżonym o spekulacje pieniądzmi państwowemi i sprzeniewierzenie depozytów rządowych,** za co grozi kara śmierci.

Jak się okazało, „Centrosojuz“, mający w ręku rozdział towarów, **był w porozumieniu z całą bandą paskarzy i spekulantów,** tak, że korporacje i konsumy nie mogły dostać towaru. Szkoda wyrządzona wyniosła kilkaset biljonów rubli. Głównym macherem był niejaki Schein, któremu udało się zbiedz.

Wreszcie — jak donoszą z Petersburga — w tamtejszym instytucie górniczym **popełniono**

olbrzymią kradzież kosztownych kruszców z muzeum.

Skradziono 6 funtów platyny, 2 funty irydjum i osmium, znajdujące się tam już od 150 lat, a przedstawiające olbrzymią wartość.

Jak widać z tych kilku przykładów, kradną co mogą i gdzie mogą. Wywóz tych łupów zachowują sobie na lepsze czasy — gdy łatwiej będzie się wydostać z granic czerwonej ojczyzny...

Kto jest warjatem?

Na ławce ogrodu w zakładzie obłąkanych koło Kopenhagi siedział jeden z pacjentów z wędką w ręku, zwieszoną nie nad wodą — bo tej nie było — lecz nad trawnikiem. Litościwy jakiś przechodzień widząc ten próżny trud, zagadnął biedaka:

— Długo już tak siedzicie?

— Od rana.

— Dajcie spokój łowom, a chodźcie lepiej na szklankę piwa.

„Rybak“ chętnie posłuchał wezwania. Po paru „halbach“ piwa i dobrem cygarku zapytał litościwy jegomość:

— A dużo też złowiliście dzisiaj?

— Pan jest już czwarty z rzędu! — odparł cynicznie stary, puszczając naiwnemu samarytaninowi kłęb dymu w twarz.

Gość oczywiście zabrał się czemprędzej, przysięgając, że już nigdy nie będzie hojny dla domniemanych warjatów, gdyż w tym wypadku sam odegrał rolę warjata.

Z TEATRU.

—o—

(„Gwiazda“, sztuka w 3 aktach Hermana Bahra).

Lwów, 17. lutego.

Znany esseista i krytyk wiedeński, Herman Bahr, nigdy nie był pisarzem dramatycznym z krwi i kości. Można być teoretykiem dramatu można mieć w małym palcu całą kulturę sceny, a nie potrafić dać ze siebie żywego tworu teatralnego o nieprzemijającej wartości. To samo zdarzało się nieraz nawet najtęższym poetom, czy powieściopisarzom. W stosunku do Hermana Bahra poznała się na tem nawet rodzima krytyka Wiednia, gdzie z kilku dzieł scenicznych Bahra jedynie „Koncert“ cieszył się większem powodzeniem. Ten to „Koncert“ widzieliśmy za dyrekcji Hellera w teatrze lwowskim, z niezrównanym Żelazowskim w głównej roli.

O ile mogliśmy stwierdzić przedwczoraj, „Gwiazda“ stoi znacznie niżej od „Koncertu“ tak pod względem koncepcji twórczej, jak i techniki scenicznej. Ot taka sobie co najwyżej poprawna sztuka, na modłę Sudermanowską, zatrącająca silnie literaturą i myszką, bo pisana była w czasach, gdy bilet do teatru kosztował tylko dwa guldeny. W pomyśle nie nowa, w przeprowadzeniu konwencjonalna, pisana napewno z jednej strony dla jakiejś upatrzonej z góry gwiazdy dramatu wiedeńskiego, z drugiej zaś strony dla osobistych porachunków autora z pewnymi osobistościami z wiedeńskiego świata artystycznego.

Nie dziwimy się zupełnie, że p. Bilińska-Czarnowska po długich wywczasach scenicznych wybrała sobie właśnie tą sztukę, ażeby przypomnieć swój talent lwowskiej publiczności. Tytułowa rola Leny Ladinser daje aktorce pod każdym względem wspaniałe pole do popisu, a odważyć się na nią może tylko artystka dojrzała, pewna swych środków i swojej techniki aktorskiej. Pierwszy raz widziałem p. Czarnowską w roli, wymagającej tak dużej skali (rozkapryszone marzycielstwo, kokieterja, czułość serca spragnionego miłości, histerja, zazdrość, tragifarsowy akcent zerwania z kochankiem i dramatyczne wybuchy) i muszę przyznać, że oddaliśmy jej bez wahania patent na dobrą aktorkę. Dała kreację, przeprowadzoną konsekwentnie i pewnie, ciepłą wewnętrznie, barwną zewnętrznie (wspaniałe kostjumy), a więc żywą i prawdopodobną.

Poza tytułową „gwiazdą“ dwie tylko role w sztuce są silniej zarysowane, Wisingera (Peliński) i Dr. Rohra (Rygier). Peliński po niebardzo udanym Guciu w „Ślubach“, miał wieczór o wiele szczęśliwszy, umiejąc przeprowadzić ładnie po aktorsku załamanie się wstydliwego chłopca w nerwowego i zazdrosnego kochanka. Rygier wyrobił się na doskonałego aktora charakterystycznego, który da się użyć wszędzie i zawsze i żadnej roli nie zepsuje.

Sumienna jak zawsze była Rowińska w niewdzięcznej roli panny Zipser. Typy milutkich pensjonarek stworzyły Dahlkówna i Ładosiówna. W scenach ensemblowych 3 aktu, wyreżyserowanych niezwykle barwnie i con amore przez Rasińskiego, wybili się pięknie swymi epizodami Lochman i Kalinowski.

Henryk Zbierzchowski.

Sąd doraźny we Lwowie.

Morderca z pod Rawy Ruskiej. — 15 lat więzienia.

Wczoraj przed sądem doraźnym we Lwowie stanął Maciej Cichy, liczący lat 19, oskarżony o skrytobójcze morderstwo.

Według ustnego oskarżenia, wygłoszonego przez prokuratora Sywulaka, Cichy dnia 18. stycznia umówił się ze swoim towarzyszem i kolegą z różnych wypraw złodziejskich Eljaszem Suchowiczem z Zameczka, liczącym lat 21 do udania się na wyprawę złodziejską do pobliskiej Rawy ruskiej.

Część nocy tej spędził Cichy u swojej narzeczonej, która właśnie powiła dziecko, a skoro ku zapiał Cichy z Suchowiczem wyruszył w stronę Rawy Ruskiej. W drodze jednak między miejscowościami Kamonka a Starą Wsą na wzgórzu zw. Łysa Góra, Cichy znienacka uderzył obuchem siekiery Suchowicza w głowę. Wtedy — według twierdzenia Cichego — uderzony miał rzucić się na niego i rozpoczęła się walka na śmierć i życie. Cichemu udało się wreszcie przez podstawienie nogi powalić przeciwnika na ziemię, poczem Cichy obuchem siekiery zadał Suchowiczowi jeszcze dwa ciosy w głowę, a trzeci ostrzem w szyję.

Gdy Cichy spostrzegł, że Suchowicz już nie żyje, obrócił go twarzą do nieba, ściągnął zeń kurtkę, poczem zwłoki zaciągnął w pobliski las i tam je obsypał śniegiem. Dokonawszy tego mordu wrócił do narzeczonej i najspokojniej ułożył się do snu. Jednako maksyma o przyciąganiu zbrodniarza do miejsca zbrodni zwyciężyła i w tym wypadku. Zbrodniarz wrócił nazajutrz do trupa a ujrzawszy jeszcze na nim dobre buty, po rozcięciu cholew ściągnął je z skostniałych zwłok.

Wkrótce potem Cichy sprzedał arendarzowi Markusowi Wolfowi kurtkę zamordowanego za 6000 marek i przebywał dalej we wsi. Gdy ojciec Suchowicza, zaniepokojony nieobecnością syna, zapytał go, czy nie wie, co się stało z jego synem, Cichy odpowiedział, że syn jego poszedł na służbę a on nawet pożyczył mu 25.000 marek i dał bochenek chleba na drogę.

Dopiero w dniu 7 lutego, gdy śnieg zaczął tajać, znaleziono niedaleko od drogi zwłoki zamordowanego Suchowicza.

Karol Dąbrowski, komendant posterunku policyjnego w Kamionce Wołoskiej aresztował wkrótce Cichego, który w zupełności przyznał się do zbrodni, dodając, że z zamiarem zamordowania nosił się od tygodnia. Do prawdziwego motywu zbrodni trudno było dociec, gdyż Cichy powody popełnienia morderstwa zmieniał ustawicznie. Raz twierdził, że skłoniła go do tego niechęć za mordowanego, który, mimo że był wspólnikiem wszelkich jego zbrodniczych poczynań, nazywał go we wsi otwarcie bandytą, drugi raz utrzymywał znowu, że skłoniła go chęć zabrania mu butów i kurtki, innym razem wreszcie podawał zemstę za nieoddanie długu w kwocie 25000 marek.

Na rozprawie wczorajszej przesłuchano cały szereg świadków, którzy o Cichym wydali nieopochlebną opinię, twierdząc, że był on włóczęgą, nierobem i złodziejem. Przesłuchany Wolf Markus, który kupił od niego kurtkę, zeznał, że nic nie zauważył podejrzanego mimo, iż na kurtce były ślady krwi.

Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której obrońca wobec przyznania się Cichego do czynu miał bardzo trudne zadanie, trybunał uznał Cichego winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa i zasądził go, ze względu na młody wiek i inne okoliczności łagodzące, **na 15 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

Rozprawie przewodniczył r. Mayer, oskarżał prokurator Sywulak, bronił z urzędu dr. Bałycki.

Z DNIA.

NOWE PODWYŻKI MAGISTRACKIE.

Dziś gdy taka trudna zgoda,
Gdy się większość szwarza w męce,
Elektryczność, gaz i woda
Wciąż trzymają się za ręce.

Nie pomogą żadne tamy,
Żyjesz kosztem wciąż za tanim.
Jeden krzyknie: Podwyższamy,
Drugi zaraz idzie za nim.

Co za zgody błyskawiczność?!
Jaka dyrektywa karna?!
Woda, gaz i elektryczność
Trójca dziwnie solidarna.

Gaz ci truje każdą chwilę,
Woda w gardle ci już stoi,
A za światło płacisz tyle,
Co za dużych sześć pokoi.

Hola! dosyć tej chciwości,
Bo się stanie takie dziwo,
Że będziemy żyć w ciemności,
Popijając tylko piwo.

Memo.

Rozpoczęcie zawodów narciarskich w Zakopanem.

Zakopane. (PAT) Dzisiaj rozpoczęły się w Zakopanem **drugie międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Tatr**, połączone z zawodami o **mistrzostwo wojsk polskich.** Trwać one będą 16, 17 i 18. Zakopane ma wygląd odświętny. Dworzec kolejowy udekorowany na przyjęcie gości flagami o barwach narodowych i o barwach państw, których przedstawiciele biorą udział w zawodach.

Zawody organizuje polski związek narciarski i sekcja narciarska polskiego Tow. tatrzańskiego. Protektorat objął gen. Sikorski. Organizacją zawodów zajmuje się komitet pod przewodnictwem dra Józefa Diehl'a.

O godz. 9 rano wyruszyli zawodnicy, którzy wezmą udział w biegach zjazdowo-płaskowych, na miejsce startu. O godzinie 14 rozpoczął się bieg senjorów i bieg wojskowy. Długość biegu wynosi 18 km. Bieg jest dostępny dla zawodników wszystkich klas od lat 18 począwszy. Start w tym biegu będzie na stoku granatu, a meta u podnóża Antałówki od strony Kozieńca.

Napływ gości liczny. Przyjechali już m. i. z Węgier: Szwab, Rudolf Devan, bracia Stranchowie, Reichert, Oswald Thörn; z Niemiec: Peschke, Linnert, Kajoda oraz Kosman ze Spiża, Renner z Austrji, Franciszek Bujak drugi z Moraw, Müller Niemiec z Czech, Schönk, Granzer Niemiec oraz Finlandczyk Oelkiet. Dziś przybywa dalszych 12-tu zawodników, między innymi Francuzi i jeden Estończyk.

W zawodach bierze udział kilkadziesiąt zawodników i zawodniczek polskich. Między innymi: **Rozmus, Krzeptowski, Lipkowski, Bujak, Kalleński, Zubek pierwszy, Sulejał; panie: Dubleńska i Schiele.**

Kto ma armatę?!

Czeskie pisma podają pod takim nagłówkiem wcale nie humorystyczny, owszem całkiem serio zredagowany apel do obywateli, wzywający ich **do zgłaszania armat, przechowywanych prywatnie!** Apel ów kończy się groźbą: „Kto mając w przechowaniu działo, nie postara się o urzędowe zezwolenie, będzie karany po myśli par. 13 ustawy o ochronie republiki więzieniem od 1 miesiąca do 1 roku. Kto posiada armatę i chwali się tem, popełnia przestępstwo wedle par. 15, ponieważ powinien wiedzieć, że armata może poważnie zaniepokoić ludność całego powiatu, a już conajmniej jednej miejscowości".

Powyższe ogłoszenie świadczy o wesołem pojmowaniu przez władze czeskie swoich obowiązków, zmierzających do zabezpieczenia należytego spokoju w państwie.

Jak się ma obliczać nowe czynsze?

Z Warszawy donoszą: Rząd stojąc na stanowisku, uchwalonego przez komisję prawniczą projektu noweli do ustawy o ochronie lokatorów, chce wprowadzić **pierwszą zasadniczą zmianę**, a mianowicie, że

wysokość komornego mają określać nie komisje lokalne, ale główna komisja rządowa,

która po wysłuchaniu opinji lokatorów i właścicieli domów, ma przedstawiać radzie ministrów uchwały komisji.

Normowanie opłat czynszowych odbywać się będzie **co 1—2 miesięcy**, w związku z wahaniem waluty.

Projekt ten **przewiduje obliczanie opłaty mieszkaniowej w ten sposób, że za 1 rb. płacony przed wojną, pobierać się będzie 500 mk., za 1 koronę austrjacką 200 mk., za 1 markę niemiecką 250 mk.** Świadczenia mają być liczone osobno, jak dotychczas.

Ten projekt rządowy był przedmiotem obrad Głównej Rady mieszkaniowej. **Dyskusji nie wywołano.**

KRONIKA.

WIELKI KONGRES URZĘD. W KRAKOWIE.

Dziś rozpoczynają się w Krakowie w sali Rady miejskiej obrady zjazdu delegatów związków urzędników państwowych z całej Polski.

W pierwszym dniu obrad delegaci będą podejmowani podwieczorkiem przez miasto w **gmachu magistratu.**

W niedzielę wieczór będą obecni **na przedstawieniu „Janosika" Galicy w teatrze im. Słowackiego.**

CUKIER ZNOWU PODROŻAŁ.

Od wczoraj związek cukrowników **podniósł** hurtowne ceny cukru z 205.000 **na 350.000 za 100 kg.** korek kryształu. Odpowiednio do tego na wczorajszem posiedzeniu ekspertów w komisarjacie rządu podniesiono cenę detaliczną z 2200 na 3800 mk. za 1 kg. kryształu.

(d.) **Szwedzka działaczka we Lwowie.** Jak przed rokiem, tak obecnie bawi w Polsce znana szwedzka działaczka i dziennikarka **pani Wanda**

Panna, która potrafi unieść auto i młodzieniec, gryzący żelazo.

Dwie najnowsze senzacje. — Wiedeń szaleje. — Oszusty czy zagadka? — Atleta z Łodzi i panna dająca się przejechać przez auto z 10 osobami.

(Do tytułowej ilustracji).

Wiedeń, ten wygłodniały, zbiedzony Wiedeń, niegdyś stolica potężnej monarchji i miasto beztroskiej wesołości, obecnie siedziba kilku tysięcy wzbogaconych paskarzy i setek tysięcy przymierających głodem biedaków — dał się mimo ciężkich czasów unieść, porwać jedynej w swoim rodzaju sensacji, czyli „hecy":

Sensacja napół cyrkowa — napół wkraczająca w sfery zagadnień dotychczas niezbadanych. Najtęższe uczone głowy Wiednia biedzą się nadaremnie nad rozwiązaniem problemu, jaki nastręczają dwa fenomeny współczesne:

Zygmunt Breitbart i Marta Farra.

„Artyści" ci popisują się niezwykłemi produkcjami, przyczem każde z nich występuje niezależnie od drugiego i w innej sali. Wywiązała się nawet między nimi **groźna konkurencja, która ludność Wiednia rozszczepiła na dwa wrogie, zwalczające się zaciekle obozy.**

Zygmunt Breitbart pochodzi, jak wiele wielkości tego świata — **poprostu z Łodzi**, z naszego polskiego Manchesteru. Jest to **wspaniale zbudowany i wcale przystojny mężczyzna**, za którym przepada zwłaszcza żeńska część zawsze licznego audytorjum. Popisy jego są istotnie niezwykłe:

Przegryza niby wątłą słomkę tęgie żelazne łańcuchy, unosi bez śladu wysiłku olbrzymie ciężary, daje się przekłuwać szpilkami, wbija uderzeniem dłoni gwóźdź w deskę i t. p.,

co wszystko ma mieć podłoże autosuggestywne i świadczyć, że skoncentrowanie siły woli zdolne jest cuda zdziałać.

Produkcje udawały się znakomicie i ściągały tłumy widzów, dopóki nie zjawił się **groźny konkurent w osobie „telepaty" Hanussena,** będącego mimo duńskiego nazwiska zwykłym Morawianinem z M. Schönberg czy M. Ostrau.

Telepata ów

zaprodukował swoje „medjum", pannę Martę Farra, 19-letnią Wiedenkę,

dziewczynę dość wątłej budowy ciała, która podjęła się wykonać te same „sztuki", co olbrzym Breitbart.

Do teatru Apollo **zaczęły teraz ciągnąć istne procesje.** Widzowie mogli się przekonać że panna Farra bez wysiłku **zgina żelazne sztaby w kabłąk, przegryza gwoździe,**

kładzie się na stole, najeżonym gwoździami i pozwala się przytem obciążać ogromnemi ciężarami i t. p.

Powodzenie panny Farra wywołało **zawiść konkurencyjną** u Breitbarta-Samsona, który począł głosić, że jego współzawodniczka jest **wyzyskiwana w bezwstydny sposób przez Hanussena**, zmuszającego ją w drodze suggestji do przedsiębrania ryzykownych i wyczerpujących eksperymentów. Hanussen nie pozostał dłużny odpowiedzi, **nazywając Breitbarta pospolitym oszustem.** Zatarg zaostrzył się i doszło nawet do t. zw. „pyskobicia" między obu telepatami. Prasa wiedeńska zaczęła się roznamiętniać i sypać sążniste artykuły, a skutek był ten, jakiego oczekiwali sprytni entreprenerzy: Kasa codziennie nabita, powodzenie szalone.

Ostatni „numer popisowy", jakim panna Farra „wzięła" publikę wiedeńską usuwając w cień popisy rywala, jest następujący: **Kładzie się ona na arenie plecami do góry, a automobil**

mieszczący aż 10 pasażerów, przejeżdża przez nią, nie czyniąc jej żadnej szkody.

Już poprzednie produkcje, przekraczające granice wszelkiej możliwości, leżącej w zakresie sił kobiecych, wzbudziły podziw. Po popisie z automobilem **entuzjazm publiczności wzrósł do zenitu** i wywołał ryki zachwytu.

Znów srogi Breitbart zawziął się i ogłosił światu, **że pozwoli się przejechać przez auto, mieszczące nie 10, ale aż 15 pasażerów.** Każdy pasażer musi złożyć 50 tysięcy koron na cele dobroczynne.

Tak więc ta jedyna w swoim rodzaju „heca", pojedynek atlety ze słabą kobietą, **roznamiętnia stolicę Austrji i trzyma ją w nieustannem naprężeniu.** Walnie przyczynia się do tego prasa, poświęcająca obu rywalom więcej miejsca, niż zatargowi o Ruhrę lub sytuacji na Wschodzie.

Najlepiej wychodzą na tem dyrektorzy obu scenek, w których produkują się Breitbart i Farra. Im też należy w znacznej mierze przypisać rozdmuchanie tej sensacji do niewidzianych dotychczas rozmiarów, jakich ani Barnumowi nie udało się osiągnąć.

Podajemy prócz podobizn Marty Farra i Breitbarta, główne ich „numery popisowe", t. j. nieszkodliwe przejechanie panny Marty przez auto i pana Zygmunta z Łodzi, **gryzącego sztabę żelazną, jakby to była czekolada** od Piaseckiego...

Pomian-Hajdukiewiczowa celem rozdania różnym istytucjom społecznym zasiłków pieniężnych. Pieniądze były zbierane w Szwecji na polskie cele filantropijne, szczególnie przez Stowarzyszenie „Rädda Barnen" w Sztokholmie, które już niejednokrotnie zasilało tak pieniądzmi, jak darami instytucje dla repatrjantów. Poza tem pani Pomian zbierała w archiwach materjał, odnoszący się do wojen polsko-szwedzkich i w tym celu także bawiła przez kilka dni we Lwowie, korzystając z informacji dra Aleksandra Czołowskiego oraz z jego cennych zapisków i zbiorów.

(p). **Dajcie nam znaczki pocztowe.** Mamy już o 20 prc. podwyższoną taryfę pocztową, ale nie uczyniono niczego w tym kierunku, aby publiczności ułatwić uiszczanie tych opłat. Za czasów przed wojennych wszystkie trafiki miały obowiązek sprzedaży znaczków listowych, adresów przesyłkowych i pieniężnych itd. tak, że każdy mógł łatwo i bez straty czasu w te artykuły się zaopatrzyć. Obecnie trzeba dla wysłania każdego listu iść specjalnie do urzędu pocztowego, nieraz bardzo odległego i tam ustawiać się w ogonku. Dodać należy, że i dla personalu pocztowego sprzedaż znaczków rzeczywiście jest bardzo wielkiem obciążeniem. Czy nie leży w kompetencji odnośnych władz, Izby skarbowej, a może nawet Magistratu zobowiązać napowrót pewne kategorje kupców do trzymania na składzie znaczków pocztowych?

(d.) **Siedlisko awantur nocnych.** Mieszkańcy ulicy Szajnochy, Sykstuskiej i Kopernika użalają się, że prawie każdej nocy są niepokojeni awanturami ulicznemi, jakie powodują goście kawiarni „Sans-Souci". W kawiarni tej, otwartej do późnej nocy dla hazardzistów i prostytutek, gromadzą się różne indywidua, które następnie w stanie pijanym wyszedłszy na ulicę staczają kłótnie i formalne bójki, a piekielne wrzaski i piski kobiet działają denerwująco na śpiących już mieszkańców. Ubiegłej nocy w czasie takiej awantury gości kawiarni „Sans-Souci", gdy jakaś kobieta w ulicy Szajnochy rozpaczliwym głosem wzywała daremnej pomocy policji, okoliczni mieszkańcy z okien swoich mieszkań wzywali awanturników do spokoju.

„Enoch Arden". Enoch Arden posiada rozległą wszechświatową sławę, jako najwybitniejsze dzieło Alfreda Tennysona, poety - laureata z epoki królowej Wiktorji. Poemat ten łączy w sobie rozmaite warunki tej jedynej popularności: bogactwo głęboko wzruszającej treści (osnutej na tle legendy rybackiej) mistrzowski rysunek sytuacji a przedewszystkiem klasyczną doskonałość opowiadania i niezrównaną szlachetną prostotę stylu. Całą potęgą muzycznych i plastycznych właściwości stylu Tennysona objawić może dopiero muzyka żywego słowa. „Enoch Arden" pierwszy raz ukaże się na naszej estradzie dnia 19 bm. w interpretacji art. recytatorki Kaz. Rychterówny. Ilustrację muzyczną Straussa wykona pianistka J. Hlasiewicz - Stojałowska.

Ukarany kawiarz. Dyrekcja policji zarządziła, że kawiarnia „Renesans", w której onegdaj goście stoczyli krwawą bójkę za nieprzestrzeganie godzin policyjnych ma być obecnie zamykaną już o godz. 1. w nocy, zamiast o godz. 3 nad ranem.

Hazard dalej kwitnie. Policji doniesiono, że onegdaj w szynku Izraela Samera, przy ul. Źródlanej 57, przegrał we ferbla niejaki Józef Kowalski, zam. przy ul. Gródeckiej 37, w towarzystwie Franciszka Krebsa i Jana Żółtawskiego milion marek.

Kupić nie kupić, ale ukraść można. Po wyjściu Grzegorza Juryńca, z Czerlan, zauważyła wczoraj Marja Perlstein, właścicielka sklepu przy ul. Marcina 24a, brak skóry wartości przeszło 100.000 mk. Gdy za Juryńcem wybiegła na ulicę, poszkodowana, ten uderzył ją kilkakrotnie i wyparł się kradzieży. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Juryniec był w spółce z dwoma mężczyznami, którzy równocześnie z nim byli w sklepie, a którzy zbiegli, aresztowano go i osadzono w aresztach policyjnych.

Wyrodny synalek. Schapse Kogut, fryzjer, zam. przy ul. Kołłątaja 7, doniósł policji, że dorosły syn jego Jakób Kogut wszczął z nim wczoraj kłótnię, w czasie której uderzył go kilkakrotnie w twarz. Nieszczęśliwy ojciec, który jest już w podeszłym wieku, skarżył się oprócz tego, że wyrodny syn jego nic po całych dniach nie robi, a pędzony do pracy odgraża się staremu ojcu, że go zabije, a nawet niedawno założył mu chustkę na szyję i chciał go udusić.

B. arcyksiąże poszukuje posady.

DZIŚ TRUDNO ZNALEŚĆ ZAJĘCIE NAWET HABSBURGOWI.

Były arcyksiążę Leopold Salwator, o którym niedawno donosiły dzienniki, że wrócił do Wiednia i objął tam stanowisko w pewnej firmie handlowej, donosi obecnie na łamach „Neues Wiener Journal", że posadę tę stracił już od 1 stycznia br., i że chętnie podjąłby się lekcji języków: angielskiego, francuskiego i włoskiego, tudzież przekładów z tych języków na niemiecki.

Jak widać z tej wiadomości, niełatwo byłemu arcyksięciu zarobić na chleb powszedni.

NADESŁANE.

POWIATOWA KASA CHORYCH WE LWOWIE

podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Rady Kasy chorych z dnia 11 lutego 1923 zostaną **podwyższone z dniem 1 marca 1923** wszelkie świadczenia pieniężne oraz składki członków **do wysokości dziennej płacy ustawowej 6000 mkp.**

Celem przeprowadzenia odnośnych zmian w grupach zarobkowych u ubezpieczonych uprasza się PT. Pracodawców o przedłożenie wykazu zajętego personalu z dokładnem oznaczeniem rzeczywiście pobieranych zarobków.

Do zarobku ubezpieczonego obok pensji lub płacy roboczej wliczać należy wszelkie świadczenia w gotówce (premje, tantjemy itp.) i w naturze (mieszkanie, utrzymanie, odzież, opał, światło itp.).

Wykazy te należy przedłożyć najpóźniej do końca lutego 1923.

W razie nieprzedłożenia wykazu, Kasa chorych na podstawie art. 21 i 76 ustęp a) ustawy z 19 maja 1920 Dz. U. Rp. p. Nr. 44 przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych.

Tablice rozszerzonych grup zarobkowych ze składkami i zasiłkami można nabywać — po cenie kosztów własnych — w biurze Kasy chorych, — Lwów, ul. Król. Jadwigi 4, w godzinach urzędowych od 8 do 2.

Lwów, dnia 12. lutego 1923.

Zarząd Powiatowej Kasy chorych we Lwowie.

Kradzieże. Z mieszkania przy ul. Szpitalnej 46, skradziono Stan. Pasiudowi bieliznę i garderobę, wartości 2½ milj. marek. — W sklepie Schreiberowej przy ul. Ruskiej 8, skradziono wczoraj Danielowi Wykołynowi, zam. przy ul. Chodkiewicza 9, portfel zawierający 270.000 mkp.

Okradzenie kasy. Onegdaj nieznani złodzieje rozbili przy ul. Leona Sapiehy 57 kasę Towarzystwa „Polonia", z której skradli kilka miljonów marek. Dochodzenia w toku.

Morderczy napad pod Mszaną. Onegdajszej nocy pod Mszaną napadli nieznani bandyci na robotników kolejowych Jana Szargota i Mikołaja Maćkowa i ciężko poranili ich nożami. W drodze do Lwowa Szargot zmarł, Maćkowa zaś w groźnym stanie odwieziono do szpitala powszechnego.

Ujęcie matki-zbrodniarki. Onegdaj na dziedzińcu realności l. 28 przy ul. Kurkowej znaleziono nieżywego noworodka. W śledztwie stwierdzono, że matką porzuconego dziecka jest 18-letnia Józefa Kalicyn, zam. pod Dębem l. 15, którą aresztowano.

Podrzutek. W bramie domu l. 9 przy ul. św. Antoniego znaleziono 10-miesięcznego noworodka płci żeńskiej.

Czyj zegarek? Zofja Korytko jeszcze w dniu 27 września ub. roku znalazła złoty damski zegarek i złożyła go w depozycie sądowym S. I.

Aresztowanie włamywaczy. Wczoraj ujęto Wład. Kozaka, Mich. Chomina i J. Bubelę, sprawców włamania i okradzenia w Brzuchowicach willi dra Czerneckiego. Szkoda przez nich wyrządzona wynosi 4 i pół miljona marek.

Koncert Mikołaja Jachny, śpiewaka wielkiej opery w Moskwie we wtorek 20. lutego. Bilety w Reklamie Prasowej (gmach Tow. Muzycz.). 984

Dnia 9 bm. odbył się pogrzeb adwokata dra Adolfa Langera. Zmarły urodził się w Tarnopolu w roku 1855 i ukończył studja uniwersyteckie we Lwowie, poczem poświęcił się z początku w Tarnopolu a od roku 1912 we Lwowie zawodowi adwokackiemu, w którym słynął jako wybitny cywilista. — Od młodości żył, studjował i pracował razem ze swoim kolegą szkolnym, dr. Juljuszem Landesbergiem, których od lat dziecinnych łączyły najściślejsze węzły przyjaźni. — Nie mając własnej rodziny pracował z oddaniem całego swojego jestestwa i duszy dla ulżenia nędzy biednych. Wychowywał kilku młodzieńców na dzielnych i pożytecznych obywateli, z których jednego adoptował. Zmarły odznaczał się wybitną bystrością umysłu, którą zachował do ostatniej chwili swojego życia. Śmierć Jego wywołała żałobę u tych, którym był podporą i przyjacielem przez całe swoje życie. — Cześć Jego pamięci!

KOMUNIKATY.

Posiedzenie Koła lwowskiego TNSW. odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 7.30 wieczór w sali fizyki gimn. I. (ul. Kubali) z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu. 2) Odczyt dra Fr. Smolki p. t.: „Numerus clausus". 3) Wnioski i interpelacje.

Z Ogniska nauczycielskiego. W sobotę, 17. bm. odbędzie się w lokalu Ogniska Z. P. N. S. P. (gmach Skarbka, I p.) odczyt p. T. Andruchowicza na temat „Ocena ministerjalnego programu robót ręcznych na podstawie dwuletniego doświadczenia". Początek o godz. 7 wiecz.

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. W poniedziałek, 19 bm. o godz. 6'15 przy ulicy Bourdarda 5, wykład inż. Świerczyńskiego pt.: „Istota grawitacji" (z obr. świetl.).

Polskie Tow. filozoficzne. W sobotę, dnia 17. bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) posiedzenie naukowe, na którem dr. Kaz. Ajdukiewicz wygłosi odczyt p. t. „O intencji pytania: Co to jest?". Bezpośrednio po posiedzeniu naukowem odbędzie się Walne Zgromadzenie członków.

Popularne wykłady z higjeny. W niedzielę 18 lutego br. o godz. 11 przed południem w kinoteatrze Kopernik odbędzie się odczyt p. t. „Hygjena powietrza", z pokazem licznych przeźroczy.

Kurs dramatyczny dla kierowników Teatrów Włość. (Lud.) urządza Związek Teatrów i Chórów Włość. we Lwowie (ul. Mickiewicza 26) od 1. do 15. marca br. Kurs jest bezpłatny. Pierwszeństwo mają pracownicy oświatowi na polu teatrów amat. wśród ludu polskiego. Kursiści otrzymają bezpłatne pomieszczenie. Zgłoszenia przyjmuje Związek. Nauczyciele szkół powsz. winni wnieść podania do swoich Inspektoratów o urlop.

Komitet egzekutywy zredukowanych restauratorów zawiadamia interesowanych, iż kłamliwe są rozsiewane wieści, jakoby pan Jan Nowakowski złożył godność przewodniczącego wspomnianego Komitetu. 1000

Z teatrów.

„Bal w operze". W nowej tej operetce, w której biorą udział najwybitniejsze siły, wielkie pole do popisu będzie miał również cały zespół baletowy, który pod kierownictwem baletmistrza Ciesielskiego przygotowuje cały szereg oryginalnych tańców. Piękne nowe dekoracje wyjdą z malarni Balka i Politylińskiego. Premiera „Balu w operze" którym reżyseruje p. Kuligowski, dyryguje p. Wojnarowicz, odbędzie się we wtorek.

Niedzielne przedstawienia. Teatr Wielki daje w niedzielę po południu „To co najważniejsze" cieszące się dużem powodzeniem, wieczorem zaś operę „Lohengrin".

TEATR WIELKI.

Sobota 17 lutego o g. 3 „Warszawianka" Balet „Wesele w Ojcowie".

Sobota 17 lutego o godz. 7. „Gwiazda", sztuka w 3 aktach Bahra.

TEATR MAŁY.

Sobota 17 lutego o g. 7 „Zabawa w miłość" komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 17 lutego o g. 7 „Za dawnych dobrych czasów", operetka w 4 aktach Stolza.



JARMARK W KRÓLEWCU.

Dnia 18. b. m. będzie otwarty w Królewcu 6-ty wschodnio-europejski jarmark towarów i prób. Według wiadomości z Królewca, **udział w targach wezmą przedstawiciele kół handlowych i przemysłowych z północnych prowincji Polski.**

Oprócz tego zapowiedziały swój udział w targach: Łotwa, Finlandja i Rosja.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Na targu walut kursa znacznie spadły. Szterlingi obniżyły się o 28.000 dolary o 6000 punktów. Obroty ożywione. W akcjach przemysłowych ruch słaby po kursach naogół chwiejnych.

Chodorowskie ustaliły się przy kursie wczorajszym t. zn. 56000 (w Krakowie 58000 do 60000). Polska Nafta 7150, potem 7200. Oikosy słabsze, z 72000 spadły na 70000, niećt. 66000. Parowozy zakończyły 10600. Zieleniewski początkowo 72000, przejściowo 71000, potem mocniejszy 73000 (w Krakowie 77000 do 79000). Gafota 5400 pod koniec 5350. Raksawa obniżyła się w cenie, kupowano po 125000. Siersza el. z 5500 obniżyła się na 5000. Pezet 7500. Pocisk notował 4500. Karpalit z 10500 podrożał na 11500.

Bank Hipoteczny 2000. Akcyjny Bank Związkowy 1000.

Dolary ustaliły się przy kursie 43750 (w Warszawie 40500 do 44750, w Krakowie 41000 do 46000). Czernjowce płacono 195. Berlin wahał się między 215 a 222 i pół (w Warszawie 214 i pół do 217 i pół, w Krakowie 220 do 230). Belgja spadła o 400 punktów i notowała 2300. Budapeszt 18 potem 17 i pół. Holandja obniżyła się do 16800 (w Warszawie 16700 do 16750). Praga znacznie spadła w cenie, przejściowo 1300 pod koniec 1340 (w Krakowie 1250). Paryż z 2600 potaniał na 2500 (w Warszawie 2500 do 2570). Londyn obniżył się o 28000 punktów i zakończył 200000 (w Warszawie 187000 do 208000, w Krakowie 185000 do 200000). N. Jork przy końcu 41000 (w Warszawie 40000 do 44000). Wiedeń z 68 potaniał na 64 (w Warszawie 62 i pół). Zurych notował tylko 8250 (w Warszawie 7900 do 8300). Medjolan 2150. Efektywne marki niem. kupowano po 220 i 225, franki fr. 2625, potem tylko 2550. Za korony czeskie płacono 1300.

Tendencja w akcjach chwiejna w walutach baissa. Usposobienie ożywione, zwłaszcza w walutach.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Przed południem tendencja zniżkowa. Po południu nastąpił krach co do dolarów, które nagle spadły o 5.000 mkp. W godzinę później nastąpiła tendencja nieco zwyżkowa. Ceny wahały się do wieczora.

Dolary amer. 43000 do 43500; 1-ki i 2-ki 42700 do 43200; dolary kanad. 42500 do 42800; 1-ki i 2-ki 42200 do 42500; marki niem. tys. 245 do 255; 10 tysiączki 210 do 212; setki 230 do 235; drobne 225 do 230; leje 205 do 206; drobne 200 do 203; korony czeskie 1350 do 1370; drobne 1340 do 1360; austr. tys. now. em. 700 do 800; star. em. 1500 do 1600; setki now. em. 70 do 75; star. em. 150 do 160; 50 kor. 60 do 70; 20 kor. 20 do 22; 10 kor. 10 do 11; drobne 0.45 do 0.50; austr. stempl. 64 do 65; austr. przekazy 66 do 66.50; ruble 5-setki 4.25 do 4.30; setki Kącik 14 do 15; setki zwykłe 4.30 do 4.35; 25 rubli 1.10 do 1.15; 10 rubli 0.90 do 1; reszta drobnych 0.40 do 0.50; 250 rubli 20 do 22; dumskie tys. 30 do 35; karbowańce 0.90 do 1.10; hrywny 1.10 do 1.20; franki franc. 2700 do 2800; funty szterl. 205000 do 210000; franki szwajc. 8200 do 8500.

Złoto: 20 kor. 210 do 212000; 20 frank. 190 do 193000; 20 mark. 215 do 220000; 10 rubli 248 do 252000; dolary amer. 35 do 38000.

Srebro: korony austr. 3250 do 3300; 5 kor. 16500 do 17000; floreny 8300 do 8600; ruble 14200 do 14600; leje 3200 do 3250.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 44541; franki francuskie 2650; funty szterlingi 200000; marki niemieckie 2; kor. austr. 0.65; czechosłowackie 1200.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary St. Zjedn. 44750; kanadyjskie 41750; franki francuskie 2500; marki niemieckie 2.22 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej waluty zagraniczne i dewizy słabe na całej linii. Papiery publiczne prawie bez ruchu. W dziale akcji ruch duży i obroty ożywione, przy kursie częściowo utrzymanym.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Kursa początkowe: Berlin 0.02.70; Holandja 210 i trzy czwarte; N. Jork 513; Londyn 24.98; Paryż 32.10; Medjolan 25.75; Praga 15.77; Budapeszt 0.20; Bukareszt 2.74; Belgrad 520; Sofja 2.95; Warszawa 0.01.30; Wiedeń 0.0074 i pół; austr. stemplowane korony 0.0075.



Zawody narciarskie we Lwowie. Komenda hufca harcerskiego Lwów, urządza w niedzielę dnia 18 bm. zawody narciarskie dla harcerzy o mistrzostwo hufca. Trasa: Czartowska Skała-Pohulanka. Zbiórka zawodników o godz. 8 rno w lokalu Komendy Hufca, ul. Zimorowicza l. 9. W razie niepogody zawody się nie odbędą.

D. O. K. Nr. VI. Lwów, dnia 12 lutego 1923
Załącznik do L. 5523/V/23.

Podania aspirantów oficerskich o mianowanie ich PODPORUCZNIKAMI rezerwy.

Ogłaszam rozkaz Pana Ministra Spraw Wojskowych Sztab. Gen. Oddz. V. Nr. 1335/V. O, z dnia 27. stycznia 1923 r.:

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14. IX. 1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych Dz. Ust. Nr. 85/22 poz. 764. oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych L. 5529/Tjn. Dep. X. z dnia 28 XII. 1922 r. wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, urodzeni w latach 1883—1899 włącznie zgłaszający się do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspirantów oficerskich (w b. armji austr. kadeci-aspiranci, w b. armii niem. wszyscy aspiranci oficerscy, w b. armji ros. junkrowie), **mają do dnia 1. marca 1923 r. wnosić podania** do M. S. Wojsk. w drodze przez przynależne P. K U. z prośbą o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Uwzględniane będą podania tylko tych aspirantów oficerskich, którzy udowodnią, że w zupełności odpowiadają następującym warunkom:

1) odbyli conajmniej 1 rok służby czynnej w wojsku;

2) posiadają cenzus naukowy przewidziany w ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (ukończenie conajmniej sześciu klas szkoły średniej);

3) ukończyli szkołę lub kurs wojskowy, oraz złożyli odnośny egzamin. Podania złożone w PKU. po dniu 1 marca 1923 uwzględnione nie będą.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI.
8616 Jędrzejewski, generał dywizji

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 8.000 mk. — Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 9.000 mk. — Za granicą 10.000 mk. — Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.